

Magnificencjo Rektorze, Prześwietny Senacie, Wielce Szanowni Państwo,

w latach siedemdziesiątych, zaraz po skończeniu studiów, wpadła w moje ręce książka z analizy funkcjonalnej, której autorem był Profesor Julian Musielak. Urzekła mnie wówczas zwięzłość, z jaką była ta książka napisana. Materia była bardzo trudna, ale każde słowo, każdy symbol matematyczny były na swoim miejscu. Zastanawiałem się wtedy, czy kiedykolwiek będę w stanie pisać z taką swobodą teksty matematyczne jak On. Był On dla mnie niedościgłym wzorem autora podręcznika akademickiego. Wyobrażałem sobie wówczas Juliana Musielaka jako niedostępnego profesora, otoczonego mądrymi książkami, przed którym drżą przed egzaminem zastępy studentów.

Jakież było moje zaskoczenie, gdy blisko dwadzieścia lat temu jadąc pociągiem do Warszawy na posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Matematycznego, zobaczyłem Profesora Musialaka w Poznaniu wsiadającego do tego samego pociągu. Był wówczas Prezesem Polskiego Towarzystwa Matematycznego i byłem pewien, że jedziemy razem na posiedzenie Zarządu Głównego tego Towarzystwa. Od razu wydał mi się człowiekiem łagodnego charakteru, niepasującym do moich wcześniejszych wyobrażeń. Nie śmiałem Go jednak zagadnąć, bo jak taki szeregowy pracownik naukowy może przeszkadzać tak szacownemu Profesorowi. Moje zaskoczenie było tym większe, gdy już na sali obrad zobaczyłem w Profesorze Musielaku człowieka obdarzonego wewnętrznym ciepłem, niestwarzającego żadnych barier, który rzeczowo, ale w swobodnej atmosferze dzielił się z nami troską o losy Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Z Warszawy wracaliśmy już w jednym przedziale i cała droga powrotna upłynęła nam na żarliwej dyskusji o matematyce, o matematykach, o tym co można jeszcze zrobić dla środowiska matematycznego. Byłem pod wrażeniem ciepła, wielkiej skromności i Jego wielkiej życzliwości wobec innych.

Po tym pierwszym spotkaniu w najśmielszych snach nie przypuszczałbym jednak, że za kilkanaście lat spotka mnie wielki zaszczyt bycia wnioskodawcą przyznania Profesorowi Musielakowi tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Zielonogórskiego. A myśl przyznania Profesorowi tego tytułu kielkowała w matematykach zielonogórskich już od wielu lat. Dzisiejsza uroczystość jest bowiem naturalnym ukoronowaniem zarówno Jego wspaniałych dokonań w matematyce jak i wielkiego wkładu w rozwój polskiej społeczności matematycznej, w tym również zielonogórskiego środowiska matematycznego. O wkładzie Profesora Juliana Musielaka do matematyki światowej opowie zapewne wyczerpująco profesor Michał Kisielewicz, promotor przyznania tytułu doktora *honoris causa*. Ja chciałbym raczej opowiedzieć o Jego osiągnięciach organizacyjnych, o tym, co polscy matematycy, a w szczególności matematycy zielonogórscy oraz nasz Uniwersytet zawdzięczają Profesorowi Musielakowi. A zawdzięczają bardzo wiele.

Profesor Julian Musielak wiele serca oddał Polskiemu Towarzystwu Matematycznemu. Przez wiele lat był po kolei Wiceprezesem i Prezesem Oddziału Poznańskiego PTM. Pełniąc te funkcje był na początku lat siedemdziesiątych inicjatorem powołania przy Oddziale Poznańskim PTM koła tego Towarzystwa z siedzibą w Zielonej Górze, które rozwijając się prężnie przekształciło się w roku 1975 w Oddział Zielonogórski PTM. Profesor Musielak tak zaraził swoją pasją zielonogórskie środowisko matematyczne, że rok później zorganizowało ono ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Matematycznego. W latach 90. był Profesor Musielak kolejno Wiceprezesem i Prezesem Zarządu Głównego PTM, a kilka lat temu przedstawicielem Zarządu Głównego PTM w Europejskim Towarzystwie Matematycznym.

Wielce zaangażował się Profesor Musielak w rozwój ośrodka naukowego w Zielonej Górze. Można śmiało powiedzieć, że był On obecny przy narodzinach zielonogórskiej nauki, bo już od początku lat 60., gdy nikt jeszcze nie myślał o powstaniu tu uczelni, prowadził w naszym mieście wykłady w punkcie konsultacyjnym UAM. Natomiast od chwili powołania pierwszej zielonogórskiej uczelni kształcił jej kadrę matematyczną. Wielokrotnie był promotorem w przewodach doktorskich bądź recenzentem w przewodach habilitacyjnych zielonogórskich matematyków.

Wyrazem uznania wielkiego wkładu na rzecz środowiska naukowego w Zielonej Górze było przyznanie Profesorowi Musielakowi w roku 1976 odznaki *Za zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego*.

Szanowni Państwo, na temat wielkiej aktywności organizacyjnej Profesora Juliana Musielaka można by jeszcze dużo powiedzieć. Wymienię tylko kilka jej wątków. Był On inicjatorem serii międzynarodowych konferencji *Function Spaces*, których w sumie odbyło się 8, w tym jedna w Zielonej Górze. Przez wiele dziesiątków lat był Redaktorem czasopism matematycznych *Commentationes Mathematicae* oraz *Functiones et Approximatio Commentari*. Był również członkiem Komitetów Redakcyjnych czasopism *Fasciculi Mathematici* oraz *Scientiae Mathematicae Japonicae*. We wszystkich tych miejscach pozostawił część swojej pasji.

Szanowni Państwo, dla każdego z nas można utworzyć drzewo genealogiczne, w którym są umieszczeni jego rodzice, dziadkowie, pradiadkowie, itd., sięgające czasem korzeniami głęboko w przeszłość. Często drzewo to bujnie wyrasta w górę, a na kolejnych poziomach umieszczone są dzieci, wnuki itd. Podobnie jest w matematyce. Każdy matematyk ma swojego promotora, który kiedyś też miał swojego promotora itd. Wszystkich ich można umieścić w matematycznym drzewie genealogicznym. Niektórzy matematycy mają też swoich uczniów, ci z kolei mają też dalszych uczniów itd. Udało nam się ułożyć takie drzewo Profesora Juliana Musielaka korzeniami sięgające aż do roku 1650. Wśród Jego przodków można znaleźć wielkie nazwiska: Władysław Orlicz, Hugo Steinhaus, David Hilbert, Pafnuty Czebyszew, Karol Gauss, czy Leonard Euler. Profesor Musielak stał się godnym kontynuatorem tych swoich przodków i potrafił skupić wokół siebie wielu młodych matematyków, którzy poszli w Jego ślady. 36 spośród nich obroniło doktorat pod Jego kierunkiem, a czterech z nich jest już profesorami. Krąg Jego matematycznych spadkobierców liczy już łącznie ponad 60 osób. Oni wszyscy tworzą wielką i wspaniałą koronę w genealogicznym drzewie Jego następców. Jest to wielkie osiągnięcie, którym niewielu matematyków może się poszczycić.

Szanowni Państwo, wielki uczyony Galileusz powiedział przed 400 laty: „Matematyka jest alfabetem, przy pomocy którego Bóg opisał świat”. Dziś nie każdy jednak zna ten alfabet, a tylko niewielu potrafi przy jego pomocy budować słowa, a jeszcze mniej – zdania. Myślę, że obecni na tej uroczystości matematycy potwierdzą, że Profesor Julian Musielak potrafi z alfabetu tego tworzyć nie tylko zdania, ale i całe poematy. Hugo Steinhaus, jeden ze współtwórców słynnej na cały świat Lwowskiej Szkoły Matematycznej, dziadek w matematycznym drzewie genealogicznym Profesora Musielaka, jest autorem myśli: „Między duchem, a materią pośredniczy matematyka”. Mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że dopiero dzięki takim uczonym, jak Profesor Julian Musielak pośrednictwo to daje się w pełni zrealizować.

Szanowni Państwo, osobie tak bardzo oddanej nauce często nie wystarcza czasu i sił dla swojej rodziny. Ale nie Profesorowi Julianowi Musielakowi. Swoją pasją naukową potrafił On bowiem zarazić również swoich najbliższych. Czwooro spośród Jego dzieci poszło za przykładem swojego ojca i robi wspaniałe kariery naukowe. Czyż nie jest to również wspaniałe osiągnięcie? Wszystkie Jego dzieci przybyły na dzisiejszą uroczystość i z dumą patrzą teraz na swojego Ojca.

Magnificencjo Rektorze, Prześwietny Senacie, Czcigodny Doktorze Honorowy, Wielce Szanowni Państwo, zielonogórskie środowisko matematyczne znalazło w osobie Profesora Juliana Musielaka niedościgniony wzór wielkiego uczonego i nauczyciela, wspaniałego człowieka. Rada Wydziału Matematyki Informatyki i Ekonometrii wystąpiła więc pół roku temu z wielką radością z wnioskiem do Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego o nadanie Profesorowi Julianowi Musielakowi tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zwieńczeniem tych starań jest dzisiejsza uroczystość.